



Narodowe Forum Muzyki

Przestrzeń dla piękna

15

grudnia 2017

piątek

19:00

NFM, Sala Główna

III Koncert fortepianowy Wyzwania Rachmaninowa

Giancarlo Guerrero – dyrygent

Boris Giltburg – fortepian

NFM Filharmonia Wroclawska

Program:

Siergiej Rachmaninow (1873–1943) *III Koncert fortepianowy d-moll op. 30* [40']

I Allegro ma non tanto

II Intermezzo: Adagio

III Finale: Alla breve

Gustav Mahler (1860–1911) *I Symfonia D-dur „Tytan”* [55']

I Langsam. Schleppend. Immer sehr gemächlich

II Kräftig bewegt, doch nicht zu schnell. Recht gemächlich

III Feierlich und gemessen, ohne zu schleppen

IV Stürmisch bewegt – Energisch



S. Rachmaninow



G. Mahler

OMÓWIENIE

Agata Adamczyk

„Jeszcze żaden koncert nie rozpoczął się tak zwyczajnie: bez trąb, fanfar i triumfalnych akordów” – napisał Mikołaj Bażanow o *III Koncercie fortepianowym d-moll* op. 30 Siergieja Rachmaninowa. Jest to jednak dzieło monumentalne, przesycone emocjonalnością, odznaczające się pełnym brzmieniem, bogatą harmoniką, z typowym dla autora liryzmem o wyraźnie słowiańskim charakterze. Mimo niepozornych pierwszych taktów *III Koncert* jest uznawany za jeden z najtrudniejszych w historii muzyki. Dzięki nadzwyczajnej wielkości dtoniom (najprawdopodobniej wynikającej z choroby genetycznej – zespołu Marfana, na który cierpieć może także Niccolò Paganini) kompozytor przesuwał granice możliwości wykonawczych. Według jednej z anegdot Artur Rubinstein zapytany o to, kogo uważa za najlepszego pianistę na świecie, z przekonaniem odparł: „Horowitza”. Gdy wyrażono zdziwienie, że nie wspominał o Rachmaninowie, polski muzyk miał wzruszyć ramionami: „Pan mówi o pianistach, a Rachmaninow to...”, po czym podniósł ręce i znacząco spojrział w górę. Józef Hofmann z kolei przyznawał: „Nigdy nie było czystszej i jaśniejszej duszy niż Rachmaninow. Właśnie dlatego był wielkim muzykiem. A to, że miał jeszcze wspaniałe palce, było tylko czystym przypadkiem”.

W *III Koncercie fortepianowym* rosyjski twórca stawia przed wykonawcą szereg wyzwań technicznych i ekspresyjnych, w pełni ukazując swój warsztat zarówno pianistyczny, jak i kompozytorski. Bez wątpienia utwór ten wzbudza szacunek. A może nawet i strach? Hofmann, któremu Rachmaninow dedykował *III Koncert*, nigdy nie odważył się publicznie go wykonać, twierdząc, że nie jest dla niego odpowiedni oraz że ma niewyraźną formę.

Pracę nad tym dziełem Rachmaninow ukończył w ostatnich dniach września 1909 r., podczas pobytu w swojej letniej rezydencji – Iwanowce. Kompozycja powstała na okoliczność pierwszej podróży artysty do Ameryki, którą planował już od dłuższego czasu. Ostatnie nuty zapisał tuż przed wyjazdem, w związku z czym utwór ćwiczył już podczas podróży na zaimprovizowanej naprędce bezgłośniejszej klawiaturze. Po raz pierwszy koncert został wykonany 28 listopada w Nowym Jorku. Kompozytorowi towarzyszyła orkiestra New York Symphony Society (przyszła New York Symphony Orchestra) pod batutą Waltera Damroscha. Po raz drugi – 16 stycznia 1910 r. Tym razem za pulpitem dyrygenckim stanął Gustav Mahler.

Dzieło Rachmaninowa od samego początku cieszyło się uznaniem zarówno krytyków, jak i publiczności. „New York Herald” relacjonował: „Pan Rachmaninow wywołany był kilkakrotnie brawami, aby zagrać bis, jednak po wyjściu na scenę dał do zrozumienia [...], że mimo, iż on sam bardzo chciałby jeszcze grać, to jednak jego palce są już bardzo zmęczone. Publiczność zareagowała na to serdecznym śmiechem i pozwoliła mu wreszcie zejść z estrady”. Najwyraźniej *III Koncert fortepianowy* nawet autora doprowadzał do granic fizycznej wytrzymałości. Utwór był jednak stałą i zarazem ulubioną pozycją programową Rachmaninowa podczas tournée po Stanach Zjednoczonych i Europie.

Ponad dwie dekady wcześniej Gustav Mahler po raz pierwszy publicznie poprowadził swoją *I Symfonię* (20 listopada 1889 r. w Budapeszcie). Z całą pewnością był świadomy ryzyka, jakie podejmuje, choć zapewne nie do końca przygotował się psychicznie na ewentualną porażkę. Partyturę czytelował przez cztery lata, a i w kolejnych latach po premierze dzieła wciąż wprowadzał poprawki. Nie miał jeszcze ugruntowanej pozycji kompozytorskiej – w dziedzinie symfoniki właśnie debiutował. Formalnie *I Symfonia* (nosząca podtytuł „Tytan” zaczerpnięty z powieści Jeana Paula) była rozbudowanym poematem symfonicznym, którego dwa zasadnicze rozdziały, podzielone dodatkowo na mniejsze ustępy, twórca opatrzył programowymi tytułami: część I *Aus den Tagen der Jugend* (Z czasów młodości) tworzyły ogniwka: *Frühling und kein Ende* (Niekończąca się wiosna), *Blumine* (Kwitnienie) oraz *Mit vollen Segeln* (Pod pełnymi żaglami); na część II *Commedia humana* (Komedia ludzka) składały się: *Todtenmarsch in Callots Manier* (Marsz żałobny w manierze Callota) i finał *Dall'inferno al paradiso* (Z piekła do raju). W partyturze funkcjonował także literacki komentarz traktujący o losach bohatera, który – cytując za Ryszardem Danielem Goliańkiem – „zanurza się w świat natury i z młodzieńczym entuzjazmem podejmuje wyzwania rzeczywistości, ale doświadcza rozczarowania i ponosi klęskę”.

W czasach, gdy europejska scena muzyczna podzieliła się na dwa zwalczające siebie nawzajem obozy artystyczne – zwolenników programowości oraz tych, którzy dzieło pojmowali czysto dźwiękowo – niechętnie przyjęto *I Symfonię*. Rozczarowany Mahler musiał podjąć decyzję o jej modyfikacji. Usunął *Blumine*, zrezygnował z literackich komentarzy i tytułów, dokonał rewizji instrumentacji, a wszystko po to, by przypodobać się kręgowi odbiorców wyznającemu estetyczne idee Eduarda Hanslicka. W gruncie rzeczy

jednak kompozytor nie traktował swojego dzieła w sposób autonomiczny, co komentował w ten sposób: „Nie istnieje od czasów Beethovena żadna muzyka współczesna, która nie miałaby wewnętrznego programu”. Nie sposób zatem prawidłowo odczytać intencji artysty bez świadomości przestania, jakie zawarł w swoim dziele. Opisując *I Symfonię*, Mahler wyjaśniał: „Komponowanie to jak zabawa w budowanie z klocków. Ciągłe tworzy się nowe budowle, używając tych samych elementów. Tak naprawdę klocki są gotowe do użycia od dzieciństwa, jedynego czasu, który jest stworzony do ich zgromadzenia”.

W 1900 r., przed wykonaniem w Wiedniu kolejnej wersji *I Symfonii*, Mahler powrócił do idei programowości. W „*Neues Wiener Tagblatt*” opublikował odautorski komentarz: „Młody bohater – podmiot całego dzieła – przeżywa radości i cierpienia, podejmuje walkę z przeciwnościami i zwycięża”. Poszczególnym częściom kompozytor nadał podtytuły: I – *Dionizyjskie odczucia radości w świecie Natury* (znajdziemy tu auto-cytaty – tematy pieśni pochodzących ze zbioru *Lieder eines fahrenden Gesellen*); II – *Młodzieniec wędruje po świecie* (jest to kwintesencja ludycznej zabawy w charakterze pełnego gracji lendlera); III – *Ostra ironia. Banalność świata słyszalna w brzmieniu czeskiej kapeli wiejskiej i okrzyki bólu bohatera* (to tutaj pojawia się słynny marsz żałobny oparty na motywie piosenki ludowej *Panie Janie*, rozwijany techniką kanonu); IV – *Rozpacz zranionego serca. Bohater narażony jest na smutki egzystencji. Zwyciężył, gdy zatriumfował nad światem* (według objaśnień autora jest to „obraz bitwy, w której przybliży się dalekie zwycięstwo”; za sprawą muzyki słuchacz ma się wyzwolić i „wznieść ponad smutek”). Ostatecznie jednak Mahler ponownie wycofał się z tytułów programowych, pozostawiając wyjątkowo podtytuł „Tytan” i zachowując czteroczęściowość typową dla gatunku symfonii: I – *Langsam. Schleppend. Immer sehr gemächlich*; II – *Kräftig bewegt, doch nicht zu schnell. Recht gemächlich*; III – *Feierlich und gemessen, ohne zu schleppen*; IV – *Stürmisch bewegt – Energisch*.

Giancarlo Guerrero

Giancarlo Guerrero od sezonu 2017/2018 jest dyrektorem artystycznym NFM Filharmonii Wrocławskiej. Z orkiestrą tą zadebiutował w październiku 2016 r. Od 2009 r. Guerrero jest dyrektorem muzycznym Nashville Symphony w Stanach Zjednoczonych. W tym okresie zespół odbył liczne trasy koncertowe i dokonał kilkunastu wyróżnionych nagrodami nagrań dla Naxos. Guerrero był również głównym dy-

rygentem gościnnym podczas rezydencji legendarnej Cleveland Orchestra w Miami. Regularnie powraca do Cleveland, by dyrygować tym uznanym zespołem. Wcześniej był także dyrektorem muzycznym Eugene Symphony i drugim dyrygentem Minnesota Orchestra. Jako dyrygent gościnnie współpracuje z Boston Symphony Orchestra, Philadelphia Orchestra, São Paulo State Symphony Orchestra w Brazylii, Adelaide Symphony Orchestra i West Australian Symphony Orchestra, Brussels Philharmonic, Gulbenkian Orchestra, Orchestre philharmonique de Radio France, Nederlands Philharmonisch Orkest i Den Haag Residentie Orkest. Artysta angażuje się też w pracę z orkiestrami studenckimi – regularnie współpracuje z Curtis Institute of Music, Colburn School i National Youth Orchestra (NYO2) działającą przy Carnegie Hall.



Giancarlo Guerrero, fot. Łukasz Rajchert

Boris Giltburg

Urodził się w Moskwie. Jako dziecko wyemigrował i zamieszkał w Tel Awiwie. Matka była jego pierwszą nauczycielką gry na fortepianie. Następnie uczył się u A. Vardiego. Zdobył wiele nagród, m.in. II nagrodę i nagrodę publiczności w Międzynarodowym Mistrzowskim Konkursie Pianistycznym im. A. Rubinsteina (2011). Wraz z wygraniem Międzynarodowego Konkursu Muzycznego im. Królowej Elżbiety Belgijskiej w Brukseli (2013) rozpoczęła się wielka kariera tego pianisty. Od 2015 r. nagrywa dla Naxos Records. Artysta występował w najważniejszych salach koncertowych, takich jak m.in. Gewandhaus w Lipsku, Carnegie Hall w Nowym Jorku, Southbank Centre w Londynie, Louvre w Paryżu i Concertgebouw w Amsterdamie. W sezonie 2016/2017 koncertował z takimi orkiestrami, jak Oslo Philharmonic pod dyrekcją V. Petrenki, Helsinki Philharmonic Orchestra pod kierownictwem V. Sinaisky'ego oraz Nashville Symphony pod batutą G. Guerrero. W sezonie 2017/2018 artysta wystąpi m.in. z Deutsche Kammerphilharmonie Bremen (dyr. P. Järvi), Brussels Philharmonic (dyr. S. Denève), Residentie Orkest (dyr. N. Collon), Pacific Symphony (dyr. B. Gernon), Utah Symphony (dyr. Th. Fischer) i NAC Orchestra (dyr. A. Shelley). Zagra też liczne koncerty w Europie. W 2016 r. Naxos wydało płytę pianisty z koncertami Szostakowicza, nagrałą z Royal Liverpool Philharmonic Orchestra pod dyrekcją V. Petrenki. Album otrzymał nagrodę Diapason d'Or. Artysta nagrał również płyty solowe z utworami Schumanna, Beethovena i Rachmaninowa. Ponadto jest fotografem amatorem oraz prowadzi blog poświęcony muzyce klasycznej dla wszystkich (Classical music for all).



Boris Giltburg, fot. Sasha Gusov

Organizator:



NFM – Instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



Sponsorzy:

